

XVIII Poniedziałek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 14,13-21): Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd w łodzi na miejsce pustynne, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych.

A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: «Miejsce to jest puste i pora już spójniona. Ką wiacie rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności!» Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebujecie odchodzić; wy dajcie im je!!!» Odpowiedzieli Mu: «Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb». On rzekł: «Przynieście Mi je tutaj!»

Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziął wszystkie pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo, odmówił błogosławieństwo i podzielił chleby dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. Jedli wszyscy do sytości, i zebrano z tego, co pozostało, dwanaście pełnych koszy ułamków. Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

«Spojrzał w niebo...»

Rev. D. Xavier ROMERO i Galdeano
(Cervera, Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia dotyka naszych “psychicznych portfeli”... Dlatego, podobnie jak w czasach Jezusa, mogą pojawić się głosy młodych, wartej tej kwestii. Apostołowie, widząc, że robi się późno i nie wiedząc jak zaspokoić ten tłum zgromadzony wokół Jezusa, widzą rozwiązanie: «niech idą do wsi i zakupią sobie żywności» (Mt 14,15). Nie spodziewali się, że ich Mistrz i Pan podważy te ich rozumne rozumowanie, mówił: «wy dajcie im je!!!» (Mt 14,16).

Przys?owie mówi: «Kto wyklucza Boga ze swych rachunków, nie umie liczy?». I to prawda, uczniowie —my równie?— nie umiemy liczy?, poniewa? cz?sto zapominamy o najwa?niejszej sumie: samym Bogu po?ród nas.

Uczniowie dobrze policzyli; policzyli dok?adn? liczb? chleba i ryb, ale psychicznie dziel?c j? mi?dzy tak wielu ludzi, wychodzi?o im zero niesko?czone; wi?c zdecydowali si? na ostro?ny realizm: «Nie mamy tu nic prócz pi?ciu chlebów i dwóch ryb» (Mt 14,17). Nie zdaj? sobie sprawy, ?e maj? Jezusa —prawdziwego Boga i prawdziwego cz?owieka— w?ród nich!

Parafrazuj?c ?wi?tego Josemaría, mo?emy przypomnie?, ?e: «W apostojskich przedsi?biorstwach, jest poprawne —to obowi?zek— by? bra? pod uwag? czym dysponujesz ($2 + 2 = 4$), ale nie zapominaj, nigdy!, ?e, na szcz??cie, masz sumowa? w inny sposób: Bóg + 2 + 2... ». Chrze?cija?ski optymizm nie jest oparty na braku trudno?ci, oporów i osobistych b??dów, ale na Bogu, który mówi nam: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, a? do sko?czenia ?wiata» (Mt 28,20).

Dobrze by?oby, ?eby? ty i ja, wobec trudno?ci, zanim wydamy wyrok ?mierci na ?mia?o?? i optymizm chrze?cija?skiego ducha, liczyli na Boga. Oby?my mogli za ?wi?tym Franciszkiem powiedzie? to wielkie zdanie: «gdzie jest nienawi??, pozwól mi sia? mi?o??»; to znaczy tam, gdzie nie wychodz? mi numery, obym liczy? na Boga.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «By? mo?e nie jeste? w stanie da? innym wiele, ale zawsze mo?emy podzieli? si? rado?ci?, która wyp?ywa z serca zakochanego w Bogu» (?w. Teresa z Kalkuty)
- «Tych kilka chlebów i ryb, podzielonych i pob?ogos?awionych przez Boga, wystarczy?o dla wszystkich. I uwaga! To nie magia, to ‘znak’: znak, który zach?ca nas do wiary w Boga, Opatrzno?ciowego Ojca» (Franciszek)

•

«Przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa w Komunii świętej pogłębia zjednoczenie komunikującego z Panem, gładzi grzechy powszednie i zachowuje od grzechów ciężkich. Ponieważ zostają umocnione więzy miłości między komunikującym a Chrystusem, przyjmowanie tego sakramentu umacnia jedność Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1416)